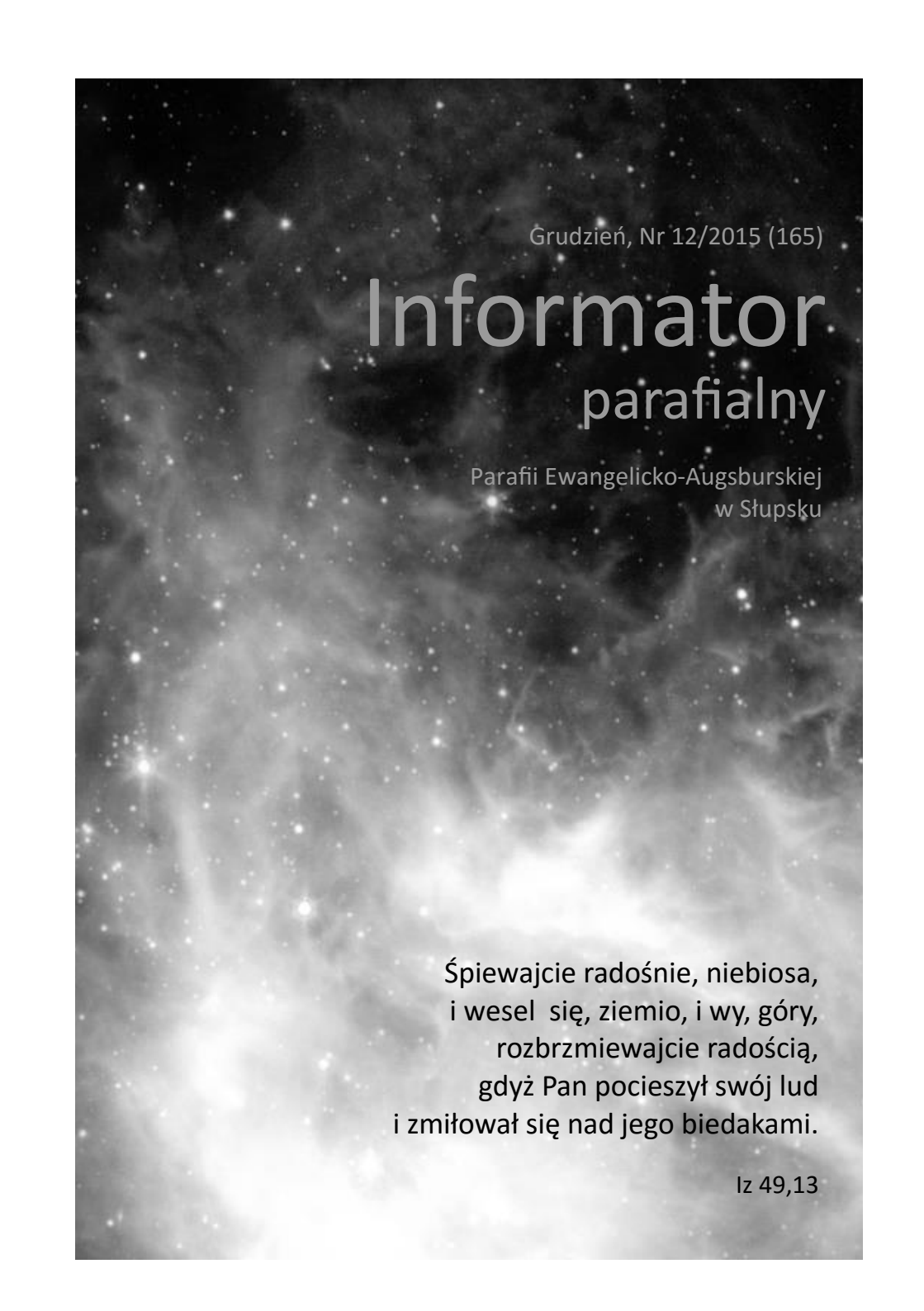




Grudzień, Nr 12/2015 (165)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Śpiewajcie radośnie, niebiosy,
i wesel się, ziemio, i wy, góry,
rozbrzmiewajcie radością,
gdyż Pan pocieszył swój lud
i zmiłował się nad jego biedakami.

Iz 49,13



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

Śpiewajcie radośnie, niebios, i wesel się, ziemio, i wy, góry, rozbrzmiewajcie radością, gdyż Pan pocieszył swój lud i zmiłował się nad jego biedakami!

Iz 49,13

Drodzy Parafianie!

W czasie Adwentu i Świąt Narodzenia Pańskiego staramy się znaleźć czas na życzenia, na pomyślenie o bliskich, na refleksję nad życiem. Nieodzowną w naszej tradycji jest uroczysta wigilijna wieczerza spożywana przy stole z najbliższymi. To przecież takie rodzinne święta! Tak, to jeden z najważniejszych aspektów tych Świąt, bo są okazją do poprawienia relacji, może pojednania, może innego spojrzenia na sprawy, które nas nurtują.

Jako chrześcijanie nie możemy dostrzegać jedynie

tego społecznego wymiaru Świąt Bożego Narodzenia. Dla nas jest w nich coś o wiele więcej, bo są one przypomnieniem najbardziej spektakularnego i najważniejszego dla naszej wiary wydarzenia jakim było przyjście na świat Zbawiciela Jezusa Chrystusa. To ta Dobra Nowina jest przez nas na różne sposoby zwiastowana - w czasie nabożeństw, spotkań opłatkowych, wieczorów kolęd, dziecięcych występów w czasie wigilijnego nabożeństwa. To ona powoduje, że jesteśmy ludźmi wiary, a nie tradycji, bo Jezus przyszedł na świat nie po to aby zainicjować nową tradycję, ale aby dać człowiekowi realne zbawienie!

Takich właśnie Świąt, pełnych obecności narodzonego Chrystusa życzę Wam z serca z całą Rodziną!

Wasz Duszpasterz



Opracowała: Lucyna Bujok

dla najmłodszych





dla starszaków

Znacie tę piękną kolędę? Jeśli nie - poproście Rodziców albo Dziadków, żeby Wam ją zaśpiewali czy znaleźli gotowe jej wykonanie. Trzecia zwrotka to mogą być słowa każdego z nas – wyznanie miłości Bogu i prośba o to, żeby zawsze przy nas stał, a kiedyś wziął nas do Nieba.

Pan Jezus przyszedł do nas najpierw jako małe dziecko, urodził się jak każdy z nas, uczył się chodzić, mówić, bawił się, rósł. Potem pokazał światu, że jest jedynym Zbawicielem – zmarł na krzyżu nie dlatego, że był winny czy zrobił coś złego, ale dlatego, że tak bardzo nas kocha, że wziął na Siebie wszystkie nasze winy, słabości. I zmartwychwstał!!! Wstąpił do Nieba i wróci po nas jako Wielki, Zwycięski Król!

Przeżywając Święta Bożego Narodzenia, pamiętajcie – Jezus nie jest już maleńkim, bezbronny bobaskiem, którego

widzimy na obrazkach w stajence, ale jest Zbawicielem, Potężnym Królem, który chce mieszkać w naszych sercach, zmieniać każdy nasz dzień, pomagać nam być dobrymi, który przyjdzie po nas!

„W ubogiej stajence”

*W ubogiej stajence nieziemski blask
Iśni. Maleńki Pan Jezus na sianku
tam śpi. A z nieba rój gwiazdek spo-
gląda wciąż w dół, Gdzie w żłobie
spoczywa maleńki Król – Bóg.*

*Ryk bydląt obudził to Dziecię ze snu.
Lecz Jezus nie płacze, przypatrzenie
się Mu! Uśmiechem promiennym
rozprasza w krąg mrok, Spokojem
niebiańskim przyciąga nasz wzrok.*

*Ja kocham Cię, Jezu, i proszę Cię stój
Przy moim łóżeczku, aż zgaśnie
gwiazd rój. A potem do nieba, do
Siebie mnie weź, Bym wiecznie prze-
bywał, gdzie Ty jesteś też.*

☺ Humor z befką

Podczas wigilijnego nabożeństwa ksiądz zaprasza dzieci do przodu, do prezbiterium gdzie ustawiona jest stajenka, aby się jej dobrze przyjrzały. „Zobaczcie, jak dzieciątko Jezus w stajence się uśmiecha”, próbuje zainteresować dzieci wydarzeniem Bożego Narodzenia duchowny. „Również Maria, Józef i pasterze wyglądają na bardzo szczęśliwych. Nawet wół i osioł w stajence i owieczki, które przyszły z pasterzami stoją bardzo posłusznie przy pasterzach. Żadne zwierzątko nie kopie kopytem, wszystkie są do siebie przyjaźnie nastawione. Jak myślicie, dlaczego wszyscy są do siebie tak pokojowo nastawieni?” Lusja zna odpowiedź: „Bo oni wszyscy są zrobieni z drewna.”



Gospościa wychodząc z kuchni mówi do księdza: Znowu zostało tyle ziemniaków z obiadu. Albo musimy kupić prosiaka, albo zwrócić się do biskupa o wikariusza”



Proboszcz i wikariusz pewnej parafii nie nadają najwyraźniej na tych samych falach. Kościelny chce temu jakoś zaradzić i mówi do wikariusza: "Kiedy ksiądz proboszcz robi żarty, proszę się wtedy nie uśmiechać, bo ksiądz proboszcz będzie myślał, że wikary śmieje się z niego. Jeśli ktoś śmieje się do rozpuku, to uważa go za niewychowanego. Jeśli ktoś w ogóle nie reaguje, wówczas myśli, że jego "przeciwnik" jest zbyt głupi, aby rozumieć jego żarty. Proszę trzymać się na przyszłość tych zasad."



Po lekcji nauki konfirmacyjnej Michał pyta księdza: "Proszę, może mi ksiądz powiedzieć, czego nauczyliśmy się dzisiaj na lekcji od księdza? Wieczorem znowu mnie tata o to zapyta a ja nie będę wiedział."

*Przyszedeś na świat, ale my powiedzieliśmy
Nie ma tu dla Ciebie miejsca!*

*Od razu się zbuntujesz, przecież to ONI nie chcieli Go przyjąć
Gdy pojawił się na naszym świecie w innym kraju, w innych czasach
To już historia!*

*Taaak, to historia, ale wcale nie z zamierzchłych czasów
Ale historia wielu nas dzisiaj, teraz, tu.*

Śmieszne, powiesz?!

Niestety, wcale nie, bo prawdziwe aż do bólu.

*Popatrz, On przyszedł. Ale nie jest na tyle ważny w Twoim życiu
Byś coś chciał zmieniać w swoich planach, czy przedstawiać życie.
Nie jest na tyle istotny, by zaraz popadać w przesadę*

I pytać Go o zdanie

Nie jest na tyle ważny, byś Ty chciał się zmieniać dla Niego, przez Niego

Nie jest na tyle wpływowy, byś zaryzykował

I przyznał w towarzystwie: Jezus to KTOŚ

*Nie jest na tyle przebojowy, by stać się dla Ciebie wzorem, idolem
Kimś, kogo niezależnie od konsekwencji będziesz chciał naśladować
Oczekujesz tego, że kiedyś, gdy będziesz odczuwać lęk przed śmiercią
On weźmie Cię do siebie*

Chcesz wierzyć w Mesjasza

Czekać na Niego...

Oni wtedy też wypatrywali Zbawiciela

A gdy pojawił się, powiedzieli: Nie ma tu dla Ciebie miejsca!

Ty też chcesz być zbawiony, ale patrząc na Zbawiciela mówisz:

Nie ma dla Ciebie miejsca w moim życiu, bo...

Jesteś przestarzały, niemodny, niepopularny

Śmieszny, pobłażliwy, nie taki, jakim chciałbym Cię widzieć

Może, gdybyś był kimś ważnym, znaczącym...

Czy to logiczne???

On – największy, najmądrzejszy, ze znajomościami w Niebie

A Ty Mu mówisz, dla mnie jesteś zbyt...

No właśnie, jaki...

Co myślisz o Nim, gdy odmawiasz Mu miejsca w swoim życiu?

Jezus przyszedł na świat.

A mu powiedzieliśmy: Nie ma dla Ciebie miejsca w naszym życiu.



ks. Sebastian Olencki

Proboszcz Administrator

Parafii w Wołczynie

Wigilia

Wigilia? Boże Narodzenie? Oczekiwanie? Wiele pracy? - to na pewno!

Wigilia i Święta Bożego Narodzenia poprzedzone są oczekiwaniem na przyjście tego, który obiecał, że przyjdzie. W naszym życiu oczekujemy na różne wydarzenia. Chyba najbardziej oczekiwanymi wydarzeniami są miłość, bezpieczeństwo, potrzeba akceptacji. Wigilia jest szczególnym dniem, dlatego że zwiastuje nam Tego, który jest Panem i Zbawicielem. Gdyby nasze oczekiwanie na Oblubieńca podobne było do przygotowania świątecznego, to jestem przeświadczony, że Duch Święty miałby co robić.

Człowiek raczej nie lubi oczekiwać, i chce, jeśli ma się coś wydarzyć, wydarzyło się to, jak najszybciej. Wigilijne prezenty, kolacja, film, choinka -

szybko, szybko. Dzisiaj człowiek nie usiedzi spokojnie, a o spokój w tym dniu przecież chodzi. Jeśli wszystkie nasze oczekiwania nie mogą się spełnić, to kultura, komercja oferuje odpowiednio wydłużony zamiennik przeżywania. W pośpiechu życia, szalonej konsumpcji, pogoni za sukcesami i ucieczką od porażek, ogromie informacji tracimy z oczu oczekiwanie. Tracimy z oczu Chrystusa, narodzonego w Betlejem. Czekanie sprawia nam zmartwienie, chcemy wszystkiego od zaraz.

Zmęczeni rytmem dnia codziennego, wspomnijmy, że Ten który był oczekiwany od wieków przyszedł, bezbronny na świat, po to by dać wytchnienie tym, którzy byli spracowani i obciążeni. Przyszedł on zwiastować miłościwy Rok Pana.

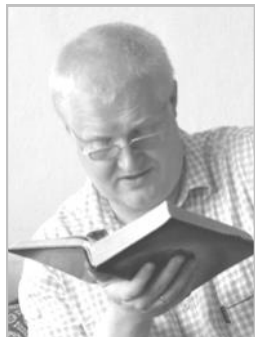
Kościół zamienił Tego, który przyszedł w naukę, reguły teologiczne i filozofię. Słusznie zauważyła Priscilla Shiner, że w pierwszym wieku na ziemiach okupowanego Izraela przez Rzymian „Chrześcijaństwo było społecznością wierzących. Później Chrześcijaństwo przeniosło się do Grecji i stało się filozofią. Następnie pojawiło się w Rzymie i stało się instytucją. Następnie pojawiając się w Europie stało się kulturą. W końcu pojawiając się w Ameryce stało się biznesem. Musimy powrócić do bycia zdrową, żyjącą społecznością prawdziwych naśladowców Jezusa.” Jak to uczynić? Prosić w modlitwie każdego dnia by Zbawiciel narodził się w łonie mojego serca. Bym sam stał się dzieckiem dla Pana Boga. By ten, który zwiastuje pokój, przyszedł do mnie. „Przyszedł bezbronny na świat do ludzi, których stworzył sam, nie aby żąć, lecz by siać, nie aby wziąć, lecz siebie dać. To jest nasz Bóg, Sługa i Król, dziś tak jak On chcę służyć Mu, swe całe życie na Jego ołtarz kłaść, to co mi dał, chcę teraz dać” (Pieśń 76).

Czy chcę oczekiwać na tego, który ma przyjść? Czy też granice mojego oczekiwania się zatarty? Spróbujmy jeszcze raz, na nowo przeżyć Wigilię, nie tylko w gonitwie przygotowań, lecz z dziękczynieniem. Wielki i potężny Bóg przychodzi w dziecku, by stanąć wśród nas i natchnąć nadzieją na życie wieczne.

„I ty, Betlejemie, ziemio judzka, wcale nie jesteś najmniejszą między książęcy miastami judzkimi, z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski” (Ew Mt 2,6)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim Wam: radości, wspólnego czasu, bycia ze sobą przy Wigilijnym stole, pamiętając, że głównym solenizantem i gospodarzem naszych domów jest Jezus Chrystus.

Życzą Wam ,
Ewa, Noemi, Sebastian
Olency.



ks. Bogdan Wawrzeczko

Proboszcz Parafii w Węgrowie

Boże Narodzenie

Lud, który chodzi w ciemności ujrzy światło wielkie, nad mieszańcami krainy mroku zabłyśnie światłość.

Iz. 9,1

Kilka lat temu na chilijskiej pustyni Atakama prawie 700 metrów pod ziemią uwięzionych zostało 33 górników. Cały świat śledził akcję ratunkową i cieszył się, kiedy po 69 dniach górnicy pojedynczo w kapsule „Feniks” opuszczali czeluście ziemi i wciągani byli na świat pełen światła. Myślę, że wielu z nich zaczęło w nowy sposób patrzeć na to, co wydawało im się jeszcze kilka miesięcy temu czymś prozaicznym, zwyczajnym a może codziennym. Myśląc o tym zastanawiam się, co przeżywali, kiedy jeszcze pod ziemią po raz pierwszy od wielu dni mogli nawiązać kontakt z zewnętrznym światem? Co

czuli, gdy nastał dzień wybawienia i kolejno każdy z nich zajmował miejsce w jednoosobowej kapsule?

Być może zastanawiasz się, co ta historia ma wspólnego z dzisiejszym dniem? Mamy przecież Boże Narodzenie. „Czas radości, wesołości nastał światu temu, bo Zbawiciel Odkupiciel świata dan grzesznemu, dziś się nam narodził z bied nas wyswobodził, ...”

Jestem przekonany, że w każdym z wspomnianych górników czas oczekiwania w ciemności na zbawienie i dzień ratunku, pozostawił niezatarty ślad. A co z tobą i ze mną?

Czy i w jaki sposób identyfikuję się z tymi, którzy chodzili w ciemności, tymi, którzy przebywali w krainie mroku? Co było moją ciemnością, moim mrokiem? Co pojawienie się wielkiego światła Bożej miłości –

Jezusa, zmieniło w tobie? Co było, a co jest obecnie twoją nadzieją? A może uważasz, że nie potrzebujesz żadnego Zbawiciela, a święta to czas, w którym ma być miło, rodzinnie, nastrojowo, ... Co prawda dalekie to od pierwowzoru, w którym ani jakiegoś specjalnego ciepła, ani nastrojowej kolacji czy świątecznego obiadu nie było, ale czy ma to dzisiaj jakieś znaczenie? Nie dla świata, czy znajomych ale dla mnie i dla ciebie?

Górnik, który wydobyty po wielu dniach odczuwa na twarzy powiew świeżego powietrza, polarnik, który po długiej polarnej nocy widzi pierwszy od wielu miesięcy świt, rodzice, którzy po długim czasie oczekiwania trzymają w rękach swoje ukochane dziecko; każdy z nich ma powód do radości i świętowania. A co z nami, z tobą i ze mną?

„Chrystus się rodzi, świat (mnie) oswobodzi, ...”





ks. Waldemar Wunsz

Proboszcz Parafii w Koninie

2. dzień Świąt Bożego Narodzenia

Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach.

Hbr 1, 1-3

Świętujemy. Przy stołach, z rodziną, w Kościele. I siłą rzeczy kierujemy się w stronę historii z Betlejem. A przecież Święta Bożego Narodzenia nie są wspomnieniem i historią – śpiewamy przecież *Bóg się rodzi....* Tekst z listu do Hebrajczyków – do Żydów – zwraca uwa-

gę, że *wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg*. Może to wezwanie aby przybliżyć sobie Boże Słowo Starego Testamentu, aby poznać te historie, te wydarzenia, gdy Bóg w losach narodu wybranego objawiał się nawołując do przymierza. By wczytywać się w prorockie przekazy woli Bożej – wcale nie tak nieaktualne dla naszego życia. Wreszcie może to wezwanie, aby zobaczyć miłosiernego Boga, który wielokrotnie i wieloma sposobami pochyla się nad człowiekiem, wyciąga do niego swoją dłoń, chce zawrzeć nowe przymierze. Jak pisze autor listu do Hebrajczyków *u kresu dni Bóg przemówił do nas przez Syna*. Także w Ewangelii Jana czytamy traktat o wcieleniu odwiecznego Logosu, Bożej myśli, Słowa – które ciałem się stało. „*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem*

było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła". Te wiersze Prologu Janowego niedwuznacznie nawiązują do początkowych słów Pierwszej Księgi Mojżeszowej. Tam czytamy, że dzieło stworzenia jest zarazem pierwszym etapem Bożego objawienia przez Słowo. Zarówno w pierwszej Księdze Mojżeszowej, jak i w Prologu Ewangelii Jana mamy do czynienia z opisem momentu powstania świata, Słowo jest od początku obecne w świecie nadając mu sens. Ewangelista Jan o zbawczym darze Boga w Jezusie pisze: *„Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi”*. Także w liście do Hebrajczyków czytamy: *Syna ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył*. Słowo – Chrystus stwarza nas na nowo w kąpieli odrodzenia w mocy Jego Słowa.

Święta Bożego Narodzenia powiązane z przyjściem Jezusa na świat w postaci małego dzieciątka, słabego, niepozornego,

akcentują nam paradoks Bożego objawienia. Zamiast mocy i chwały – bieda, ubóstwo i płacz dziecka. Ale nawet tak położony akcent nie powinien nam przesłonić całego wymiaru Bożego planu zbawienia wobec człowieka. Na drodze naszej wiary nie możemy zatrzymać się przy betlejemskim żłóbku – choć tej scenerii pełnej blasku i nastroju, radości z małego dziecka, chcielibyśmy zachować jak najdłużej. Wcielone Słowo objawia nam wolę Boga dotyczącą każdego człowieka, realizując ją aż po krzyż Golgoty i Zmartwychwstanie. Jezus Chrystus jest najdoskonalszym objawieniem nam grzesznym ludziom Słowa Bożego.

Bóg objawia się pomiędzy ludźmi. Właśnie czytając Stary Testament spotkamy objawienia Boże w znaku tarczy, gorejącym krzewie, łagodnym powiewie pośród burzy i grzmotów, w ogniu spadającym z nieba by zapalić ofiarę na ołtarzu Karmel, w wielu Słowach prorockiego nawoływania. Zaś objawienie w Synu – odwiecznym Słowie, uznajemy za prawdziwe i doskonałe. Czy to znaczy, że od tej pory Bóg się nie objawia? Czy wraz z *wywyższeniem Chrystusa na prawicy Bożej na*

wysokości majestatu – jak czytamy w naszym tekście – Bóg zaprzestał przypominania o sobie poprzez objawienie? Od czasu do czasu czytamy w prasie czy słyszymy w telewizyjnych wiadomościach o objawieniu się Boga – o cudzie! Czy to wielokrotnych objawieniach maryjnych w różnych częściach naszego kraju czy świata, objawieniach „prywatnych” gdzie Bóg miałby przemawiać do konkretnych osób w wizji lub śnie, czy ostatnio w objawieniu związanym z obecnością w sakramencie Komunii barwiąc wodę w kielichu na kolor krwi. I choć nabierają one charakteru sensacji, czy medialnego rozgłosu – to chyba nie takiego objawienia Boga pośród nas oczekujemy. Bóg objawia się w Słowie i poprzez Słowo! Chyba nie potrzeba takich „specjalnych” objawień – bo objawił się Chrystus, nie potrzeba specjalnych znaków – bo On jest obecny pośród nas w swoim Słowie! W mocy Ducha Świętego jest z

nami i pośród nas. Kiedy czytamy ewangelie, gdy głoszone jest Jego Słowo w Kościele, gdy odpowiadamy na nie naszym wyznaniem wiary. On jest obecny w sakramencie, gdy nad darami chleba i wina wypowiadamy Słowa Chrystusa. Bo Boże Słowo jest żywym Słowem – ono porusza serca, powołuje do czynu, ożywia społeczność z Bogiem.

Droga do relacji z Bogiem prowadzi przez słuchanie Bożego Słowa: tego które Bóg wypowiedział nad Betlejem, przez które zrealizował plan naszego zbawienia, to które jest światłością w ciemnościach naszego życia. Bo *ziemia i niebo przemienia, ale Słowo moje nie przemienia* mówi Pan. Bóg – Słowo wciela się w nasz świat, w nasze życie jako małe dziecko – a o małe dziecko trzeba dbać i pielęgnować je. Dbajmy więc i pielęgnowmy w naszym życiu Boże Słowo – czytamy i rozważamy je, „świętując” każdego dnia.



REFORMACJI

www.luter2017.pl



ks. Tymoteusz Bujok
*Wikariusz Parafii w Gliwicach
i Pyskowicach*

Pożegnanie Starego Roku

Psalm dnia: **Miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliwy i pełen dobroci.**

Ps 103,8

Kropka

To zdanie z Ps 103 kończy się kropką - jest to stwierdzenie, które informuje nas o tym, jaki jest Pan Bóg. Mamy do czynienia z czterema istotnymi określeniami charakteryzującymi postawę Najwyższego wobec człowieka. Wszystkie te cechy potrzebują bowiem relacji, żeby zafunkcjonować. Miłosierdzie, łaska, cierpliwość i dobroć to „zasady”, którymi Bóg kieruje się w postępowaniu z człowiekiem. Bez nich los ludzi byłby tragiczny.

Pytajnik

A gdyby kropkę na końcu zdania zastąpić pytajnikiem? Gdyby tak wykorzystać to powsta-

łe pytanie do zweryfikowania kończącego się roku? Czy doświadczyłem miłosierdzia? Łaski? Cierpliwości? Dobroci? Spróbuj przypomnieć sobie konkretne zdarzenia. Jeśli potrafisz to zrobić, oznacza to, że doświadczyłeś działania żywego Boga.

Wykrzyknik

A gdyby znak zapytania wyprostować i zmienić w wykrzyknik? Gdyby tak, bez żadnych wątpliwości, zakomunikować ludziom wokół, jakiego Boga doświadczam i jak cudownie jest kończyć rok z przeświadczeniem, że On był, jest i będzie względem mnie miłosierny, łaskawy, cierpliwy i pełen dobroci? Gdyby tak te cztery zasady Bożego działania - miłosierdzie, łaskę, cierpliwość i dobroć - uczynić zasadami mojego życia?



ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii w Słupsku

Nowy Rok

Tak mówi Pan: Jak matka pociesza syna, tak ja będę was pocieszał.

Iz 66,13a

Umiłowani w Chrystusie!

Z Bożej woli niedługo przywitamy Nowy, 2016 rok. Takie chwile przełomów, jak pożegnanie starego i wkroczenie w Nowy Rok wyzwają w nas wiele refleksji. W tym czasie składamy sobie życzenia, bawimy się na balach. Bardzo często jednak radość, którą epatujemy na zewnątrz miesza się z zatroskaniem o to, co właściwie ten kolejny rok przyniesie. Jakie zmiany w życiu nas dotkną, czy przez ten cały kolejny rok będziemy się mogli cieszyć dobrym zdrowiem, a może przyjdzie nam rozstać się z kimś z naszych bliskich. Zastanawiamy się czy nie dotknie nas jakiś

finansowy kryzys, czy nie popadniemy w długi. W tym myśleniu nie jesteśmy egoistami myślącymi wyłącznie o sobie. Troszczymy się też o nasze dzieci, chcemy aby kolejny rok był dla nich lepszy od minionego. Wiele spraw zaprzęta nasze głowy, ale ich rozwiązania ukazą się dopiero w trakcie jego trwania i dopiero za rok będziemy mogli spojrzeć w przeszłość i podsumować to, co miało miejsce. Co się nam udało, a co nie, czego obawialiśmy się na wyrost, a co nas zaskoczyło.

Jako Kościół wprawdzie spoglądamy wstecz na minione 365 dni, ale bardziej z nadzieją i optymizmem patrzymy naprzód. Przeszłości nie zmienimy, ale przyszłość należy do nas, to my możemy ją współkształtować. Zdajemy sobie sprawę, że gremia kościelne będą podejmowały trudne de-

cyzje. Będziemy wybierali nowe synody diecezjalne i Synod Kościoła, będziemy intensywnie przygotowywać się do obchodów jubileuszu 500-lecia Reformacji. Będąc Kościołem tworzymy wspólnotę, której jednym z zadań jest modlitwa o jego dobre świadectwo i mądrość dla kierujących nim tak, aby każdy, kto do niego należy i kto chce do niego należeć mógł znaleźć w nim miejsce dla siebie. Do trwania w jedności pomimo różnorodności, także wewnątrz kościoła zachęcają nas słowa hasła tego roku: *Jak matka pociesza syna, tak ja będę was pocieszała*. Bóg chce nam w ten sposób dodać odwagi do wejścia a Nowy Rok, do podejmowania nowych wyzwań. On nas zapewnia, że będzie blisko nas, bo chce dzielić z nami nasze radości, ale przede wszystkim chce nas wspierać w chwilach trudnych, chwilach zwą-

pień i osamotnienia a i takie może przyjdzie nam przeżywać.

Głęboko wierzę w to, że Bóg swojemu Kościołowi błogosławi i chce błogosławić, choć nieraz doświadcza go sytuacjami, które z ludzkiego punktu widzenia są trudne, ale widocznie potrzebne, abyśmy doznawali opamiętania i stale mieli na uwadze słowa, które ks. dr Marcin Luter zawarł w pierwszej ze swoich tez - *Prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej*. Niech ta Ewangelia przyświeca wszystkim naszym Parafiom, abyśmy wszystko co robimy i co zamierzamy jako wspólnota parafii, diecezji czy Kościoła przedsięwziąć, czynili nie dla swojej chwały, ale na chwałę Bożą, abyśmy w ten sposób powierzony nam świat i Kościół pozostawili lepszym dla następnych pokoleń. Amen.





ks. Bogusław Cichy
Proboszcz Parafii w Chorzowie

Święto Epifanii

Ciemność ustępuje, a światłość prawdziwa już świeci.

1J 2,8

Pobłażliwość i rygor, smutek i radość, światło i mrok, grzech i świętość, miłość i nienawiść, zaangażowanie i obojętność, ciemność i światłość. Kontrasty i przeciwieństwa należą do naszej codzienności. Często boleśnie je odczuwamy. Nie możemy sobie z nimi poradzić targani sprzecznymi emocjami, popadający ze skrajności w skrajność, rozdwojeni. Rozpaczliwie pragniemy ładu i ciszy.

W dniu, kiedy Bóg zrobił swoją dłoń pierwszą bruzdę na ziemi, którą stworzył, coś się wydarzyło. Stworzony został człowiek na obraz i podobieństwo Najwyższego. Człowiek nie rozdarty, nie targany sprzecznościami, wewnętrznie jednolity. Wraz z nieposłuszeń-

stwem wobec Boga, wszystko to utraciliśmy. Nie pozwolił jednak Bóg, abyśmy musieli się szamotać. W dniu, kiedy Bóg zszedł na ziemię jako człowiek, ciemność ustępuje, a prawdziwa światłość już świeci.

Ciemność ustępuje, a prawdziwa światłość już świeci. To co ciemne, złe, krzywe, wyboiste, smutne, grzeszne, nienawistne odchodzi, kurczy się, jest coraz mniejsze, coraz mniej dokucza. Światłość, dobro, miłość rosną, rozprzestrzeniają się, są coraz potężniejsze. Czy czujemy to? Czy chcemy w tym uczestniczyć, czy brniemy w mroku?

Bóg w Chrystusie objawił nam swoją miłość i dobroć. Każdy z nas może być uczestnikiem tej nowej rzeczywistości. To co ciemne, złe i grzeszne nie musi mieć już nad nami władzy. Wraz z przyjściem na świat

Chrystusa narodził się nowy człowiek. Dał początek nowej ludzkości, nowemu człowieczeństwu. Chrystus przychodzi

do nas, ale i czeka na nas narodzonych na nowo, błyszczących światłością Zbawiciela, będących światłością świata.



Ks. Andrzej Komraus

Listy do Koryntian cz. 21

A chcę, bracia, abyście dobrze wiedzieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i wszyscy przez morze przeszli, i wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu, i wszyscy ten sam pokarm duchowy jedli, i wszyscy ten sam napój duchowy pili; pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus. Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg; ciała ich bowiem zasłały pustynię. A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали. Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich; jak napisano: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić. Nie oddawajmy się też

wszeteczeństwu, jak niektórzy z nich oddawali się wszeteczeństwu, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące; ani nie kuśmy Pana, jak niektórzy z nich kusili i od węzów poginęli; ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli z ręki Niszczyciela. A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść

1 Kor. 10:1-13

Ten niewielki fragment Pierwszego Listu do Koryntian zwraca uwagę na kilka niezmiernie interesujących i ważnych spraw. Zwróćmy uwagę na sformułowanie Pawła: „ojcowie nasi”. Jak wynika z kontekstu, chodzi tu o tych, którzy wyszli z Egiptu. Nie dziwiłoby nas ono, gdyby Apostoł zwracał się do Hebrajczyków. W Zborze Korynckim oczywiście byli też Żydzi, ale przeważającą jego część stanowili wierzący, wywodzący się ze środowiska pogańskiego: byli tu zarówno Grecy, jak i ci, którzy pochodzili ze środowiska orientalnego. W relacjach ewangelicznych Jezus, zwracając się do Żydów, mówi: „Ojcowie wasi” (tak na przykład w Ewangelii Mateusza 23:32, Ewangelii Łukasza 11:47, Ewangelii Jana 6:49). Apostoł przenosi ten stosunek również na pogan, wskazując tu Izraelitów jako duchowych przodków chrześcijan. Występuje to zresztą nie tylko w Pierwszym Liście do Koryntian. Kiedy sięgniemy na przykład do napisanego później Listu do Galacjan, znajdziemy tam takie zdanie: „Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą, lecz nowe stworzenie. A póki i miłosierdzie nad tymi wszystkimi, którzy tej zasady trzymać się będą, i nad Izraelem Bo-

żym” (Gal. 6:15-16). Określenie „Izrael Boży” odnosi się tu do całej społeczności chrześcijańskiej – i to w dość ciekawym kontekście, przeciwstawiającym chrześcijaństwo rytualnemu judaizmowi.

Może trochę dziwić określenie: „wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali”. W pismach Pawłowych spotykamy określenie „ochrzczeni w Chrystusie” (tak w Rzym. 6:3 i Gal. 3:27), wskazujące na zjednoczenie chrześcijan z Chrystusem, na społeczność ze Zbawicielem. Komentatorzy wskazują, że „zjednoczenie Izraelitów z Mojżeszem było w pewnym sensie analogiczne do zjednoczenia chrześcijan z Chrystusem, z tym oczywiście, że Mojżesz pojęty jest jako zapowiedź, symbol czy figura odkupicielskiej mocy Syna Bożego”. (Tak na przykład ks. prof. dr Eugeniusz Dąbrowski.) Podobieństwo i różnica pomiędzy Chrystusem a Mojżeszem zostały ukazane w Liście do Hebrajczyków: „*Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania, wiernego Temu, który Go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym. Uznany On bowiem został za godnego o tyle większej chwały od Mojżesza, o ile większą cześć ma budowniczy*

od domu, który zbudował. Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu Jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, lecz Chrystus jako Syn był ponad domem Jego; a domem Jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy ufność i chwalebłą nadzieję” (Hebr. 3:1-6).

Metaforyczny „chrzest w Mojżesza” dokonał się „pod obłokiem” i przy „przejściu przez morze”. Jest to nawiązanie do wyjścia Izraelitów z Egiptu i ich dalszej wędrówki przez pustynię. Chrześcijański „chrzest w Chrystusa” dokonuje się w wodzie. Jak pisze ks. prof. Dąbrowski, „[Apostoł] Paweł kroczy tu drogą egzegezy alegorycznej, czy raczej typologicznej, która miała swe wzorce nie tylko w hellenistycznym czy judaistycznym intelektualizmie Aleksandrii, ale również w nauczaniu samego Chrystusa”. Widzimy to wyraźnie w dalszym ciągu Listu. Kiedy Paweł mówi, że ‘wszyscy spożywali ten sam pokarm duchowy i wszyscy pili ten sam napój duchowy’, przypomina nam się zapewne fakt, że w Ewangelii Janowej manna uważana jest za symboliczną zapowiedź Sakramentu Wieczery Pańskiej: „*Rzekli tedy do*

Niego: Jaki więc znak czynisz, abyśmy widzieli i uwierzyli Tobie? Jakie dzieło wykonujesz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Chleb z nieba dał im, aby jedli. Wtedy rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chleb Boży to Ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot” (Jan 6:30-33).

W szesnastym rozdziale Drugiej Księgi Mojżeszowej znajdujemy opis wydarzenia, jakim było nakarmienie wędrujących Izraelitów manną. „*Gdy to ujrzeli synowie izraelscy, mówili jeden do drugiego: Co to jest? – bo nie wiedzieli, co to było. A Mojżesz rzekł do nich: To jest chleb, który Pan dał wam do jedzenia” (Ex. 16:15).* Psalmista nazywa mannę „*chlebem anielskim*” (Ps. 78:25). Tak więc już w Starym Testamencie manna obdarzona była treścią sakralną. Dokonane w Ewangelii zestawienie manny z Wieczerzą Pańską dopełnia jej duchowej symboliki. To właśnie dokonane w nauczaniu Jezusowym zestawienie legło niejako u podstaw Pawłowej interpretacji treści wydarzeń Drugiej Księgi Mojżeszowej, Księgi Exodus. Manna jest symbolem albo typem chleba łamanego i spożywanego podczas Ostat-

niej Wieczerzy, podobnie woda, która wytrysnęła ze skały (rozdział 17 Drugiej Księgi Mojżeszowej), jest symbolem albo typem wina spożywanego podczas Ostatniej Wieczerzy.

„Pili bowiem z duchowej skały, która im towarzyszyła, a skałą tą był Chrystus” – pisze dalej Apostoł w swym Liście. Nawiązuje tu najprawdopodobniej nie tyle do tekstu biblijnego, ile do teologicznej tradycji żydowskiej, w myśl której Izraelitom w ich wędrówce towarzyszyła owa źródłodajna skała. Paweł używa tego obrazu w swej alegorycznej interpretacji tekstu biblijnego. Skała nie jest jedynie symbolem Chrystusa; Apostoł Paweł wyraźnie mówi, że skała była Chrystusem, a raczej, że Chrystus był źródłem ocalenia wówczas Izraelitów. Na uczestnictwo Chrystusa w dziejach świata przed Jego zstąpieniem na ziemię wyraźnie wskazują pisma Apostoła Jana, czy to Czwarta Ewangelia w jej Prologu, czy Księga Objawienia.

Wspominane przez Apostoła Pawła wydarzenia z historii ludu Bożego Starego Przymierza są wyraźną ilustracją tematu, jaki porusza. Dlatego pisze: *„A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rze-*

czy nie pożądali, jak tamci pożądali” (w. 6). Co to znaczy?

Pamiętajmy, że w Koryncie – a dodajmy: bywa tak nie tylko w Koryncie – spotkać można było wielu chrześcijan, odznaczających się nadmierną pewnością siebie w sprawach wiary. Uważali, że – skoro należą do społeczności chrześcijańskiej, uczestniczą w nabożeństwach, łączy ich wspólnota Wieczerzy Pańskiej, wspierają materialnie zbór – to w zasadzie nic im nie grozi, mogą być absolutnie pewni swego zbawienia, a co za tym idzie – wszystko im wolno, nie muszą zwracać uwagi na żadne ograniczenia, a więc mogą spokojnie odrzucić wszystkie zakazy. Uważny czytelnik pism nowotestamentowych na pewno zwrócił uwagę na wielokrotnie powtarzające się ostrzeżenie: „Czuwajcie!”.

Ostrzeżenie to skierowane jest nie do niewierzących, ale właśnie do wierzących.

Wspaniałe uzasadnienie tego ostrzeżenia znajdujemy właśnie w rozważanym przez nas fragmencie Pierwszego Listu Apostoła Pawła do Koryntian. Prof. William Barclay w swoim popularnym komentarzu do Nowego Testamentu też zwraca uwagę na nasz tekst i wskazuje, że Apostoł odwołuje się tu do historii narodu wybranego, po-

kazując co może stać się z ludźmi obdarowanymi największymi przywilejami. Mówi o czasach, gdy Izraelici wędrowali po pustyni. Przeżywali wówczas wspaniałe rzeczy: stale towarzyszący im obłok wskazywał drogę i chronił przed niebezpieczeństwami (2 Mojż. 13:21, 14:19), zostali przeprowadzeni przez środek Morza Czerwonego (2 Mojż. 14:19-31), na pustyni byli karmieni manną (2 Mojż. 16:11-15), gasilili pragnienie wodą ze skały, która im towarzyszyła (4 Mojż. 20:1-11). A jednak, mimo posiadania tych wszystkich szczególnych przywilejów, Izraelitów spotkało niepowodzenie i to, dodajmy, bardzo przykre niepowodzenie. Gdy – z wyjątkiem Jozuego i Kaleba – wszyscy wysłannicy Izraelitów przynieśli pesymistyczne wieści odnośnie Ziemi Obiecanej i cały lud zrezygnował z wejścia do niej, Bóg postanowił, aby całe to pokolenie wymarło na pustyni (4 Mojż. 14:30-32). Gdy Mojżesz na Górze Synaj otrzymywał Zakon, lud zmusił Aarona do sporządzenia złotego cielca i oddawał mu cześć należną Bogu (2 Mojż. 32:6); wtedy, jak czytamy, *„zesłał Pan karę na lud za to, że uczynili cielca, którego sporządził Aaron”* (2 Mojż. 32:35). Grzech cudzołó-

stwa z Midianitami i Moabitami ściągnął na Izraelitów sąd Boży (4 Mojż. 25:1-9). Szemranie Izraelitów zostało ukarane plagą węży (4 Mojż. 21:4-6). Gdy Korach, Datan i Abiram przewodzili otwartemu buntowi, wielu straciło życie (4 Mojż. 16). Tak więc cała historia Izraela dowodzi, że ludzie, którzy byli obdarzeni największymi przywilejami Bożymi, nie byli jednak wolni od pokus; szczególnie przywilej nie jest gwarancją bezpieczeństwa w momencie nawiedzenia przez pokusę.

Apostoł Paweł zwraca uwagę na wiele pokus i możliwych w związku z nimi upadków. Jest pokusa bałwochwalstwa. Choć nie czcimy dziś takich bożków, jakich wiele było w czasach apostoelskich, to przecież mamy świadomość, że bożkiem jest to, czemu poświęca się cały swój czas, wszystkie myśli i siły. Czy przypadkiem bożkiem naszych czasów nie stał się Internet i wszystkie elektroniczne gadżety, które całkowicie absorbują naszą uwagę? Jakże wielu jest dzisiaj ludzi, którzy czują się całkowicie niepewni i bezradni, gdy nie mają przy sobie swej elektronicznej zabawki!

Kolejną pokusą, o której wspo-

mina Apostoła, jest pokusa cudzołóstwa. Każdy człowiek narażony jest na ataki pokus, a w naszych czasach są one zwielokrotnione i spotęgowane dzięki środkom masowego przekazu. Naprawdę, jedynie bardzo żarliwe umiłowanie czystości może zachować człowieka od moralnej nieczystości!

A pokusa nadużywanie Bożej dobroci? Człowiek bardzo często nadużywa Bożego miłosierdzia i czyni to świadomie lub podświadomie. Przekonanie, że Bóg i tak przebaczy, usprawiedliwia nas w naszych oczach. Pamiętając o Bożej miłości, zapominamy o Bożej świętości.

Często jesteśmy też kuszeni, by narzekać i szemrać. Każdy nowy dzień staje się dla nas kolejną okazją do utyskiwań. Nie potrafimy dostrzec niczego, co dobre, i za to Bogu dziękować, ale z upodobaniem wynajdujemy wszystkie mankamenty naszej codzienności.

„Życie jest ryzykiem – pisze prof. Barclay – i dlatego zawsze trzeba mieć się na baczności”. Nie dziwi więc wezwanie Apostoła Pawła: *„A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł”.* Przypominają się tu słowa Zmartwychwstałego Chrystusa z Księgi Apokalipsy, Objawienia

Św. Jana Apostoła, skierowane do Zboru w Sardes: *„Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę”* (Obj. 3:2-3).

Bóg nie chce śmierci grzesznika i dlatego przestrzega, aby nikt nie był zaskoczony. Pokusa przyjdzie, co więcej, na pewno niejedna pokusa nas zaatakuje. Jej zadaniem nie ma być jednak doprowadzenie nas do upadku, ale raczej wypróbowanie, sprawdzenie, abyśmy przez tego rodzaju doświadczenie stali się silniejszymi i bardziej odpornymi. Z każdego pokuszenia zawsze jest wyjście. Tak więc nikt nie musi ulegać pokusie, poddawać się jej, ponieważ zawsze istnieje droga wyjścia z najbardziej nawet niebezpiecznej sytuacji. Nie jest to droga poddania i uległości czy rezygnacji i odwrotu, ale droga zwycięstwa dzięki mocy i łasce Bożej. Powtarzam: **zwycięstwa dzięki mocy i łasce Bożej.**



Ewa Olencka
Teolog

Kobiety w Biblii: Abigail

W 1 Sm 25,2-42 czytamy o kobiecie o imieniu Abigail. Była piękną i roztropną żoną, natomiast jej mąż Nabal był nieokrzesany i niecnych postępków. Był bardzo zamożny, miał trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Abigail była bogata, mieszkała w pięknej posiadłości w Karmelu, ale czy można być szczęśliwą u boku mężczyzny, którego imię brzmi głupiec?

W pobliżu posiadłości Nabala przebywał Dawid za swoimi sprzymierzeńcami. Gdy Dawid usłyszał, że Nabal strzyże owce, wysłał do niego swoich towarzyszy. Dawid miał nadzieję, że gospodarz podzieli się z nimi swoim świątecznym posiłkiem. Tym bardziej, że pomagali jego pasterzom podczas wypasu i dbali aby nic nie stało się jego owcom. Na-

bal jednak wzgardził Dawidem i jego towarzyszami. Nazwał Dawida buntownikiem, a jego wysłańców odesłał z niczym. Dawida bardzo to zdenerwowało. Zabrał ze sobą czterystu wojowników i wyruszył zbrojnie na dom Nabala. W tym to czasie jeden ze sług doniósł Abigail o tym, co zrobił jej mąż. Abigail przejęła inicjatywę i zaczęła działać. Dobrze wiedziała, że nie można być uległym przywódcy, który czyni zło. Żona powinna być uległa swojemu mężowi, ale tylko w tym, co jest dobre. Nie można pozwalać na to, co jest złe, nawet jeżeli oznacza to otwarty sprzeciw. Abigail nie była szarą myszką, wyszła z inicjatywą aby uratować swój dom. Zabrała 200 chlebów, dwie łagwie wina, pięć oprawianych owiec, prażone ziarno, rodzynki, placki figo-

we i wyruszyła w drogę. Tymczasem Dawid szedł ze swoim wojskiem w kierunku domu Nabala, pragnąc śmierci wszystkich mieszkających tam mężczyzn. Gdy Abigail zobaczyła Dawida zsiadła z osła i padła przed nim na twarz. Wzięła całą winę na siebie, przedstawiła swojego męża jako głupca, a Dawidowi dała swój dar i prosiła o przebaczenie. Przyjęła przed Dawidem postawę pokornego sługi, uniżyła się i błogosławiła go. Dawid widząc postawę Abigail i słysząc jej słowa zaczął ją błogosławić, przyjął jej dar i odesłał ją w pokorze do domu.

Gdy wróciła do domu, trwała tam niemalże królewska uczta. Jej mąż świętował upojony winem. Pełen radości nie zdawał sobie sprawy z tego co przed chwilą miało miejsce. Następnego dnia rano, gdy Nabal wytrzeźwiał Abigail opowiedziała mu o tym, co zrobiła dzień wcześniej. Gdy małżonek zdał sobie sprawę z tego co się wydarzyło, zamarało w nim serce i zdrętwiał jak kamień. A po dziesięciu dniach dotknął Pan Nabala i

ten umarł.

Kiedy Dawid się o tym dowiedział, wysłał swatów do Abigail, aby się jej oświadczyć. Jak czytamy w 1 Sm 25,41-42 młoda wdowa przyjęła oświadczyny. Śpiesznie wsiała na osła i pojechała za posłańcami do Dawida aby pozostać jego żoną. Teraz Abigail miała mądrego męża, który ufał Bogu. Jej życie całkowicie się odmieniło, ale to nie znaczy, że było usłane różami.

W 1 Sm 30,1-26 czytamy jak Dawid wraz ze swoimi wojownikami wyruszył walczyć z Filistynami. Amalekici wykorzystali to i najechali na miasto, w którym wtedy mieszkał Dawid i jego sprzymierzeńcy. Całe miasto zostało spalone, a kobiety i dzieci zabrane do niewoli. Gdy Dawid wraz z towarzyszami wrócił z wyprawy wojennej wpadł w wielką rozpacz.

Tego dnia do niewoli trafiły także dwie żony Dawida: Abigail i Achinoam. O czym mogły myśleć będąc porwane przez Amalekitów? Mogły czuć lęk, strach, przerażenie,

ale i mogły mieć nadzieję, że ich mąż przyjedzie, aby je ocalić.

Towarzysze Dawida, których żony i dzieci porwano byli tak rozgoryczeni, że chcieli Dawida ukamienować. Dawid położył swoją ufność w Bogu. Zamiast się poddać wezwał kapłana i pytał Boga o radę. Przyszły król nie działał pochopnie i pod wpływem emocji, lecz podszedł do całej sytuacji z pokorą i modlitwą. Posłuszny Bożej woli, zebrał wojowników i puścił się w pogoń za Amalekitami. Dawid uratował wszystkich porwanych, a także obydwie swoje żony. Abigail mogła znowu poczuć się bezpiecznie u boku swojego męża.

Kolejnym miejscem, w którym czytamy o Abigail, jest 2 Sm 2,1-4. Fragment ten opisuje dzień koronacji Dawida na króla Judy. Życie byłej żony Nabala całkowicie się odmieniło, z żony bogatego głupca na żonę mądrego, ufającego Bogu króla.

Czego możemy nauczyć się od Abigail?

Nie można być uległym człowiekowi, który czyni zło, niezależnie czy jest to nasz współmałżonek czy inny przełożony. Warto jest robić to, co jest słuszne i dobre.

Błogosławieństwo jakie spływa na wierzącego męża staje się udziałem jego żony.



**Chrześcijańska
Telewizja
Internetowa**

Zapraszamy do subskrypcji:



<http://www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI/>
www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa/info
<https://plus.google.com/101966055155492710129/posts>

XVI EDYCJA WIGILIJNEGO DZIEŁA POMOCY DZIECIOM

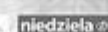


Głodni Miłosierdzia

**Zapal wigilijną świecę
i wesprzyj ekumeniczną akcję
Caritas, Diakonii i Eleos**

Diakonia Polska, numer konta: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384

Patroni
mediów:



www.diakonia.org.pl



WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY DZIECIOM 2015

XVI EDYCJA POD HASŁEM GŁODNI MIŁOSIERDZIA

*„Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec. (...)
Dawajcie, a będzie wam dane. (...) Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzą.”
Ew. Łukasza 6, 36.38*

Drodzy Siostry i Bracia,

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wraz z Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego, Prawosławnym Dziełem Miłosierdzia ELEOS i Diakonią Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce po raz szesnasty organizują wspólną, ekumeniczną akcję charytatywną Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Tegoroczne Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom odbywa się pod hasłem „Głodni miłosierdzia”, które w pełni wpisuje się w przesłanie i misję diakonii. **Głód miłosierdzia to głód szczególnego rodzaju: to potrzeba miłości, mądrego i aktywnego współczucia, które przejawia się w konkretnej pomocy i działaniu. Bez miłosierdzia skierowanego w stronę naszego bliźniego, nasza wiara jest niepełna – może być w niej wiele słów i najlepszych nawet przekonań, które jednak – nieoparte działaniem i krokiem w stronę drugiego człowieka – wydają się puste.**

Podczas akcji, która rozpocznie się 29 listopada 2015 roku, w 1. Niedzielę Adwentu, rozprowadzane będą świece wigilijne. Nabywając świece wigilijną wspieramy projekty Diakonii na rzecz dzieci i młodzieży w trudnej sytuacji społecznej – nasze konkretne działanie miłosierdzia. **Pozyskane w ten sposób środki będą przeznaczone na dożywianie dzieci w szkołach i świetlicach, na zakup podręczników i przyborów szkolnych; na rehabilitację i leczenie dzieci.**

Dziękujemy za każde wsparcie wspólnego dzieła miłosierdzia.

Wanda Falk
Dyrektor generalna Diakonii

Biskup Ryszard Bogusz
Prezes Diakonii

*Akcja trwa od 1. Niedzieli Adwentu do Wigilii Bożego Narodzenia.
Świece są do nabycia w każdej parafii ewangelickiej na terenie całego kraju.*

O tym, co za nami

FINAŁ SEKRETNEJ MISJI KOBIEŃ

15 listopada Sekretna Misja Kobiet została zakończona – panie w Pobe Mengao (w Burkina Faso w Afryce Zachodniej) otrzymały zebraną w Polsce bieliznę. Do Polski dotarły zdjęcia, a także słowa Mamouny Ganame – z kobiecego stowarzyszenia „Dofre Hansi”: „Wszystkie kobiety ogromnie się cieszą z tego, co dla nas zrobiliście. Dzisiaj bardzo się cieszyliśmy rozdając bieliznę. Starczyło dla wszystkich”.



Sekretna Misja Kobiet została zorganizowana w odpowiedzi na prośbę mieszanek Burkina Faso, aby pomóc im zdobyć bieliznę. W ciągu trzech miesięcy w Polsce na apel Centrum Misji i Ewangelizacji (jednostki Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP) zebrano 4224 pary majtek, 1898 biu-

stonoszy, 368 podkoszulek. W akcję zaangażowały się lokalne koordynatorki w 25 miastach, między innymi w Słupsku. Do Afryki wysłano w sumie 260 kilogramów bielizny dla pań w różnym wieku począwszy od nastolatek.

Jedną z osób odpowiedzialnych

za rozdawanie bielizny na miejscu była Mamouna Ganame z kobiecego stowarzyszenia „Dofre Hansi”. W języku moore nazwa stowarzyszenia oznacza „Niech Bóg pomoże”. To właśnie wiadomość o tym, że kobiety w Burkina Faso, pomimo bardzo trudnej sytuacji społecznej i materialnej potrafią zjednoczyć się i wzajemnie wspierać, sprowokowała powstanie Sekretnej Misji Kobiet oraz tak duży odzew społeczny na apel z Afryki.

Bieliznę otrzymały wszystkie mieszkanki Pobe Mengao niezależnie od wyznania, a więc z dwóch kościołów protestanckich, z kościoła katolickiego oraz muzułmanki i animistki.

- Po akcji chrześcijanki w Pobe Mango mówią, że dzięki temu mogą teraz głosić ewangelię osobom dotychczas niezainteresowanym. Efekt

zbiórki w Polsce jest przekonującym świadectwem wiary – podsumowuje **Lidia Żur**, koordynatorka projektu „Pomoc dla Afryki” w Centrum Misji i Ewangelizacji.

Przed CME stoi kolejne zada-

nie, które może odmienić życie wszystkich mieszkańców Pobe Mangao. Nowym celem jest odbudowa zniszczonej tamy wodnej.

Pobe Mengao to wioska (4 700 mieszkańców) w północnej – subsaharyjskiej części Burkina Faso. Osiem lat temu apel o pomoc dotarł stamtąd do Dziegielowa poprzez doktora Lucjana Buchalika, afrykanistę i badacza prowadzącego badania m.in. w rejonie Pobe Mengao. CME pomogło m.in. w budowie studni i szkoły, zaopatrzeniu mieszkańców w żywność, leki, artykuły pierwszej pomocy, ale także Biblie czy artykuły szkolne.



SYNOD DIECEZJALNY

W Poznaniu 31 października odbyła się jesienna sesja synodu Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej. Obrady rozpoczęły się centralnym, diecezjalnym nabożeństwem reformacyjnym, podczas którego kazanie wygłosił biskup diecezji ks. prof. Marcin Hintz. Tematyka Synodu skupiona była wokół tematu - Reformacja dzisiaj, a uczestnikom (nie tylko synodałom) zaproponowana została praca w grupach dyskusyjnych, w których poruszono takie tematy jak: seksualność, uchodźcy, liberalizm. Dr. Małgorzata Grzywacz przedstawiła referat nt. kobiet reformacji.

WYKŁADY W MUZEUM

W ramach ekspozycji wystawy Sola Scriptura malarstwo i grafika u pomorskich protestantów w Muzeum Pomorza Środkowego odbył się cykl wykładów

związanych tematycznie z Reformacją i sztuką. Mogliśmy uczestniczyć w kolejne środy w następujących prelekcjach : *Początki Reformacji i jej wpływ na sztukę* (4.11) *Protestanckie Pomorze na ideowej mapie Europy* (18.11) dr. Marzeny Głodek, *M. Luter i muzyka doby Reformacji* Piotra Macalaka (2.12) i *Zabytki Pomorza* Katarzyny Bartoszewicz (2.12). W każdym spotkaniu wzięło udział po kilkanaście osób.

PREZENT POD CHOINKĘ 2015

Po raz 15 Centrum Misji i Ewangelizacji zorganizowało akcję pomocową dla dzieci na Ukrainie, Białorusi i w Rumunii. Również nasza parafia przyłączyła się do tej akcji. Po raz siódmy, za pośrednictwem naszej Parafii, do akcji przyłączyła się Szkoła Podstawowa Słupskiego Stowarzyszenia Oświatowego, której uczniowie przygotowali 97 paczek. Po raz pierwszy do akcji przystąpiły szkoły Zespołu Szkół

Samorządowych w Kobylnicy, których uczniowie zebrali 119 prezentów. W obydwu szkołach odbyły się apele kończące akcję - w STO 9.11, w Kobylnicy 10.11. W Szkole w Kobylnicy akcji towarzyszył konkurs na kartkę świąteczną i życzenia w j. niemieckim lub angielskim. Klasa naszej parafianki Małgorzaty Paczesnej-Przybyło wykonała największą liczbę paczek i w nagrodę pojedzie na ufundowaną przez Szkołę wycieczkę. Łącznie w Słupsku zebraliśmy 230 paczek (w tym 6 wirtualnych) Telewizja Słupsk wyemitowała materiał informacyjny o akcji.

NABOŻEŃSTWO W DUBLINIE

Od stycznia 2015 roku proboszcz naszej Parafii został mianowany duszpasterzem ewangelików mieszkających w Irlandii. W ramach swoich obowiązków 14 listopada przebywał w Dublinie, gdzie prowadził nabożeństwo.



Klasa 1 d. z wych. M. Paczesną-Przybyło przygotowała 12 paczek

KONCERT CHÓRU AP

W ramach projektu „Muzyczne wieczory w kościele ewangelickim” 17.11. godz. 19³⁰ odbył się trzeci koncert w tym cyklu. Tym razem usłyszeliśmy chór akademicki Akademii Pomorskiej w Słupsku pod dyr. dra Tadeusza Formeli. Na organach grał prof. Maciej Babnis, a utwory solowe wykonała sopranistka Katarzyna Chacińska. Koncert zgromadził ok. 80 słuchaczy. Cykl koncertów mógł się odbyć dzięki dofinansowaniu Urzędu Miasta Słupsk. Dziękujemy w szczególności Panu Maciejowi Babnisowi z Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej za inicjatywę i współpracę.

SOLA SCRIPTURA

10 listopada odbył się etap parafialny Ogólnopolskiego konkursu biblijnego Sola Scriptura. Do konkursu przygotowało się 6 osób, wszystkie zakwalifikowały się do etapu diecezjalnego. Ze szkoły podstawowej Milena Sieklicka z grupy ponadgimnazjalnej: Przemysław Krupa, Aleksandra Łojewska, Adam Parol, Kinga Rosiak i Dorota Sieklicka. Etap diecezjalny odbędzie się w Bydgoszczy 9.01 o godz 10⁰⁰. Gratulujemy i życzymy powodzenia i błogosławieństwa w kolejnym etapie konkursu.



PARAFIALNE SPOTKANIA ADWENTOWE

Tradycyjne adwentówki odbywają się co roku w naszej parafii we wszystkich punktach (filiach) czyli w Słupsku, Lęborku, i Gardnie Wielkiej. W tym roku czas adwentu tradycyjną adwentówką rozpoczęli-

ści Niemieckiej. Ks. proboszcz opowiedział zebranym o ewangelickich zwyczajach adwentowych. Przypomniął historię wieńca adwentowego, gwiazdy adwentowej z Herrnhut, kalendarza adwentowego, oraz bożonarodzeniowej stajenki. Kolejna adwentówka odbyła się w Gardnie Wielkiej 6 grudnia,

gdzie przy wspólnym stole spotkali się parafianie z Gardny i Głównicz. Adwentówki zostały wsparte finansowo przez Pommernkonvent.



śmy w pierwszą niedzielę Adwentu 29 listopada. Po rodzinnym nabożeństwie spotkaliśmy się tradycyjnie w Sali Mniejszo-

Adwentówki w Słupsku i Gardnie Wielkiej, Lena Rach gra kolędę na flecie podczas spotkania adwentowego.

WIZYTA DIAKONÓW Z NIEMIEC.

1. grudnia po raz dziesiąty odwiedzili nas nasi partnerzy z Schwestern und Brue-

sionymi przez uczestników spotkania potrawami. W tym roku szczególną radością była dla naszych gości obecność wielu dzieci, które są adresatami akcji. W tym



derschaft z Niemiec. Już dziesiąty rok z rzędu nasi przyjaciele z Niemiec organizują akcję paczkową dla dzieci z naszej Parafii. Tym razem przywieźli 31 adresowanych do naszych dzieci paczek - prezentów na Boże Narodzenie. Tradycją stało się także spotkanie przy stołach zastawionych przynie-



roku odwiedzili nas tradycyjnie Gabriele i Werner Schroeer i Thomas Corbach. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie.

NOWY SAMOCHÓD

Zapowiedzi o zakupie nowego samochodu spełniły się na początku grudnia. Dziewięcioletniego busa zamieniliśmy na nowego siedmioosobowego Volkswagena Caddy maxi. Projekt mógł dojść do skutku dzięki finansowemu wsparciu Konwentu Pomor-



kościelne można zakupić ozdoby choinkowe i dekoracje świąteczne przygotowane i ofiarowane przez naszych parafian. Podobny kiermasz odbył się w ratuszu w dniu 9 grudnia, gdzie swoje stoisko ze świątecznymi dekoracjami zorganizował klub KAWON, który w tym roku prowadzony był przez naszą Parafię we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie ze środków PFRON. Część dekoracji świątecznych przygotowanych przez uczestników klubu moż-

na zakupić także na naszym stoisku.

skiego (Pommernkonvent), Gustav Adolf Werk w Niemczech, Pommer-scher Kirchenkreis (Nordkirche). Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy!

KIERMASZ

Od drugiej niedzieli adwentu do świąt Bożego Narodzenia w



ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać po nabożeństwach
lub przelewać na konto parafialne:

Słupsk 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

z dopiskiem darowizna - składka kościelna.

Składkę można opłacać w formie zlecenia stałego w
banku także miesięcznie.

Zalecamy taką formę płatności.

Dla innych darowizn obowiązują te same konta.

Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki.



SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



NASI SOLENIZANCI

*Niechaj każdy Wasz nowy dzień
przepełnia Boża radość,
Boży pokój i Jego błogostawieństwo!*

1 grudnia	Maciej Dębowski	Strzelino
3 grudnia	Zygmunt Gawin	Potęgowo
7 grudnia	Krystyna Dąbrowska	Machowino
8 grudnia	Anna Kozłowska	Słupsk
10 grudnia	Horst Biel	Domaradz
	Dorota Sieklicka	Słupsk
11 grudnia	Iwona Markwart	Słupsk
14 grudnia	Renata Rosiak	Słupsk
	Jennifer Stefańska	Słupsk
17 grudnia	Krystyna Choitz	Damnica
19 grudnia	Halina Litorowicz	Słupsk
23 grudnia	Aleksandra Sopolińska	Siemianice
24 grudnia	Weronika Maciejewska	Słupsk
27 grudnia	Marcelina Dębowska	Strzelino
31 grudnia	Agnieszka Rach-Tomaszewska	Dębica Kasz.
	Nadia Syrek	Słupsk

PLAN NABOŻEŃSTW				
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GARDNA/ GŁÓWCZYCE
6.12 2. Niedziela	9.30 	10.30  		12.30  
13.12 3. Niedziela		10.30  	13.30  	
20.12 4. Niedziela Adwentu		10.30  		
24.12 Wigilia	9.30 	16.30 Gwiazdka dla dzieci		
25.12 Boże Narodzenie		10.30  	8.30	
27.12 1. Niedz. po Nar. Pańskim		10.30  		
1.01.2016 Nowy Rok		16.30		
3.01.2016 2. Niedz. po Nar. Pańskim	9.30	10.30  		12.30
10.01.2016 1. Niedz. po Epifanii		10.30  	8.30	



Komunia Święta



Szkółka Niedzielną



Herbatka Parafialna

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
15.12	17.00	Próba przedstawienia	Traugutta 16
18.12	17.50	Rada Parafialna	Traugutta 16
19.12	16.00	Spotkanie sobotnie	Traugutta 16
06.01	11.00	Konsekracja bpa. A. Korczago	Cieszyn
09.01	10.00	Sola Scriptura - etap diecezjalny	Bydgoszcz